

ba i o układzie materiału dziejowego dla dwóch lub trzech kursów w jednej książce: dla uczniów poczynających taką metodę za stanowczo wadliwą uważać potrzeba, gdyż ciekawości dziecka trudno granicę położyć, będzie ono czytało to, czego dokładnie objąć nie może. Ztąd niesystematyczność w nabywaniu wiedzy historycznej a nawet powierzchowność, tak zgubną dla naszej młodzieży. Natomiast w klassach wyższych streszczenia owe materiału naukowego, jakiego się nabyło w kursie poprzednim, za wielce pożyteczny uważać należy.

Takie oto uzupełnienia pragnęlibyśmy widzieć w części krytycznej pisma pana Z. Uzupełnień takich możeby właściwi specjaliści-historycy znaleźć chcieli daleko więcej; gdy wszakże ci ostatni od lat dwóch nie przemówić nie chcieli o tej pięknej pracy, uważaliśmy za obowiązek sumienia naukowego, zwrócić na nią uwagę czytelników, w tém przekonaniu, że ujemne strony „Reformy” o jakich mówiliśmy wcale nie rzucają niekorzystnego światła na ogół dziełka pana Z., bo i to co autor nam podał, jest nowością bardzo pożądaną w naszej literaturze pedagogicznej. Dla postępu nauki życzyć tylko należy, byśmy się jak najczęściej z pracami podobnemi spotykali.

*Antoni Bąłkiewicz.*

*Biblioteka powieści i romansów.* W naszym wieku powieść usunęła prawie wszystkie inne utwory literackie. W tej tylko formie przemawiać winna skutecznie do masy czytelników, rozwijać umysł i podbijać serce; bo publiczność tak u nas jak w całej Europie ubiega się namiętnie za powieścią. Wydawnictwa więc powieści i romansów, na wyższą skalę mnożą się codziennie. We Lwowie staraniem A. J. Rogosza, Pillera, Jumbrozowicza i Schmidta, wychodzi Biblioteka powieści i romansów w takiej ilości, iż rocznie dostarcza piętnaście tomów dziesięcio-arkuszowych. Są to same przekłady z powieści i romansów wyborowych, znakomitych pisarzy angielskich, francuzkich, niemieckich, włoskich, hiszpańskich i innych. Dotąd wyszły następujące powieści: I. Caraniolo, Tajemnice klasztoru neapolitańskiego, II. Feuillet, hr. Camors, III. Caballero, Klemencya, IV. Dickens, Klub Pikwika. V. Być albo nie być: powieść szwedzka przez Zofię Maryę Schwartz. VI. Gdzie winowajca? P. E. Gaboriau.